

MOJA PARAFIA

TYGODNIK
PARAFII
ŚW. JÓZEFA
W RADOMIU



XVIII Niedziela Zwykła • Rok A

Ewangelia: Mt 14,13-21

Jezus odpowiedział: „Nie potrzebują odchodzić; wy dajcie im jeść!” Odpowiedzieli Mu: „Nie mamy tu nic prócz pięciu chlebów i dwóch ryb”. On rzekł: „Przynieście Mi je tutaj!” Kazał tłumom usiąść na trawie.



Kwiaty Maryi

Jest wiele symboli maryjnych, m.in. są nimi kwiaty. W symbolice chrześcijańskiej fiołek ze względu na swój delikatny zapach i ciemnofioletową barwę uchodził za symbol pokory. Symbolika średniowieczna, która nie omieszkała wszystkiego, co piękne i miłe, odnieść do Maryi, wielbi Ją w pieśniach jako Fiołek pokory. Również w średniowieczu dużego znaczenia nabrało zastosowanie symboliki róży do Matki Bożej. Z symboliką róży ściśle związana jest symbolika cierni. Stanowią one razem z różą jeden obraz: pośród cierni zepsucia jaśnieje wolna od cierni dziewiczność. Dlatego też Niepokalana Dziewica Maryja jest prawdziwą „różą pośród cierni”. Czerwona róża jest symbolem męczeństwa, natomiast biała - dziewiczej czystości. Innym kwiatem, który jest znakiem Maryi, jest lilia. Lilia ze względu na swoją jaśniejącą biel jest symbolem niewinności i czystości. W Palestynie lilię można znaleźć wśród krzaków ciernistych, gdzie rozwija się bardzo bujnie. Podobnie Maryja zakwitła pośród ostów i cierni grzesznego rodzaju ludzkiego. Na przedstawieniach zwiastowania Maryi Pannie lilia jest znakiem niepokalanego poczęcia. Na przedstawieniach narodzenia Chrystusa i innych obrazach maryjnych jest znakiem dziewiczego macierzyństwa Maryi.



Zaproszenie Chrystusa

Bóg troszczy się o swój lud. „Przyjdźcie wszyscy, choć nie macie pieniędzy”.

Chrystus nakarmił, rozmnażając chleb, wielką rzeszę ludzi. „Wziął chleb, spojrział w niebo, odmówił błogosławieństwo i połamał chleby, dał je uczniom, uczniowie zaś tłumom. (...) Tych zaś, którzy jedli, było około pięciu tysięcy”. Opisanie wydarzenie było zapowiedzią ustanowienia Eucharystii. Podczas ostatniej wieczerzy Jezus wykonał podobne gesty. Jednak chleb stał się Jego Ciałem. A dając ten Chleb uczniom, nakazał powtarzać ów sakramentalny gest na swoją pamiątkę po wszystkie czasy, aby każdy czło-

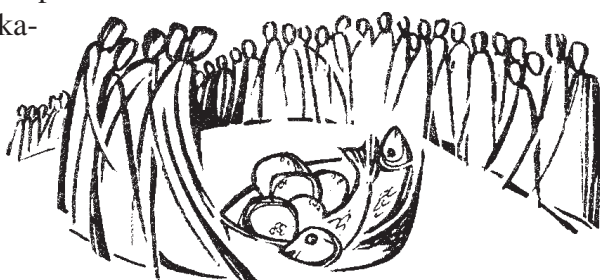
wiek mógł przyjść i jeść do sytości.

Chrystus wciąż zaprasza na ucztę: „Bierzcie i jedzcie z tego wszyscy”, „przyjdźcie, spożywajcie”. Nie wszyscy jednak doceniają wielkość daru, nie wszyscy korzystają z możliwości zjednoczenia z Bogiem w świętej uczcie. Iluż to ludzi, uczestnicząc we Mszy świętej, nie przystępuje do Komunii świętej, mimo że nie ma żadnej obiektywnej przeszkody. Religijna obojętność, brak żywej wiary, czy zwykła bezymyślność? „Nakłońcie wasze ucho i przyjdźcie do Mnie, posłuchajcie Mnie, a dusza wasza żyć będzie” – mówi dziś Bóg. Zwróćmy uwagę na praktykę częstej Komunii świętej.

Przerwa obiadowa

Cud chleba może zawsze się wydarzyć. W czasie przerwy obiadowej Marylka z westchnieniem usiadła na krześle: „Ludzie, nie mam nic do jedzenia”. Natychmiast ktoś po-

dał jej jogurt, ktoś inny kanapkę, a jeszcze ktoś jabłko... „Przestańcie!” - uśmiechnęła się Marylka. „Mam już więcej, niż mogę zjeść.”



Zaproszenie na pielgrzymkę

Serdecznie wszystkich zapraszamy do wzięcia udziału w XXI Pieszej Pielgrzymce Diecezji Radomskiej na Jasną Górę. Zapisy od poniedziałku (2 sierpnia) do czwartku włącznie (5 sierpnia) na plebani przy kancelarii parafialnej po wieczornej Mszy św. do godz. 20.00.

Msza św. dla pielgrzymów z naszej parafii na rozpoczęcie pielgrzymki – 6 sierpnia o godz. 6.30. Następnie wymarsz do Seminarium Radomskiego na ul. Młyńską.

Wszystkich tych, którzy nie mogą wziąć czynnego udziału w pielgrzymce zapraszamy do duchowej łączności z pielgrzymami na Apelu Jasnogórskim o godz. 21.00.



TERTIO MILLENIO ADVENIENTE

B. FAZA DRUGA

39. Na fundamencie tej rozległej akcji budzenia świadomości będzie

można następnie przepro-

wadzić fazę drugą - fazę przygotowawczą we właściwym sensie tego słowa. Obejmie ona okres trzech lat, od 1997 do 1999

roku. Struktura ideowa tego

trzylicia, skupiona wokół

Chrystusa. Syna Boże-

go, który stał się czło-

wikiem, musi mieć

charakter teologiczny,

a ściślej trynitarny.

Rok I: Jezus Chrystus

40. W pierwszym

roku, 1997, tematem

refleksji będzie zatem

Chrystus, Słowo Ojca,

które stało się człowiekiem

za sprawą Ducha Świętego.

Należy bowiem zwrócić uwagę na wybit-

nie chrystologiczny charakter Jubileuszu,

podczas którego będziemy świętować Wcie-

lenie Syna Bożego, tajemnicę zbawienia dla

całego rodzaju ludzkiego. Ogólny temat tego

roku, proponowany przez wielu Kardyna-

łów i Biskupów, brzmi: „Jezus Chrystus,

jedyny Zbawiciel świata, wczoraj, dziś i na

wieki” (por. Hbr 13, 8).

Wśród zagadnień chrystologicznych, proponowanych przez Konsystorz, na pierwszy plan wysuwają się następujące: ponowne odkrycie Chrystusa Zbawiciela i Ewangelizatora, ze szczególnym nawiązaniem do czwartego rozdziału Ewangelii św. Łukasza, gdzie temat Chrystusa posłanego, aby głosić Ewangelię, przeplata się z wątkiem Jubileuszu; głębsze rozważanie tajemnicy Jego Wcielenia i Jego naro-

dzin z dziewiczego łona Maryi; wiara w Niego jako konieczny warunek zbawienia. Aby poznać prawdziwą tożsamość Chrystusa, chrześcijanie powinni - szczególnie w tym roku - powrócić z odnowionym zapalem do Biblii,

„czy to przez świętą Liturgię,

przepełnioną Bożymi słowami, czy

przez pobożną lekturę, czy przez odpowied-

nie do tego instytucje i inne pomoce”. W tek-

ście objawionym sam Ojciec niebieski wy-

chodzi nam bowiem z miłością na spotka-

nie i rozmawia z nami, ukazując nam naturę

Jednorodzonego Syna oraz swój plan zba-

wienia ludzkości.

c.d.n.

Jan Paweł II



6 VIII - Przemienienie Pańskie

„Po sześciu dniach Jezus wziął z sobą Piotra, Jakuba i brata jego Jana i zaprowadził ich na górę wysoką, osobną. Tam przemienił się wobec nich: twarz Jego zajaśniała jak słońce, odzienie zaś stało się białe jak światło... A z obłoku odezwał się głos: To jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie, Jego słuchajcie!”

Mt 17, 1-9



Ludzi, którzy miewali wizje, tzn. oglądali i odczuwali rzeczy dla innych niedostępne, przez wszystkie czasy z czystej ciekawości pytano, co zobaczyli. Zapewne podobno było z Piotrem, Janem i Jakubem, gdy po raz pierwszy odważyli się opowiedzieć o swoim przeżyciu na górze Tabor. Zaskakujące jest to, że właściwie przesłanie tej wizji nie tyle ma coś wspólnego z widzeniem, ile ze słyszeniem: „To jest mój Syn umiłowany, Jego słuchajcie”. Ewangelia o Taborze mówi przede wszystkim o potrzebie słuchania Jezusa: wielkie cierpienia stają się znośne w świetle dopełnienia, przemienienia. Przemienienie to dokonuje się w życiu wszędzie tam, gdzie mamy dość sił spojrzeć na Ukrzyżowanego w świetle zmar-

twychwstania, słuchać Go, pozostawać blisko Niego i świadomie iść z Nim swoją drogą życia. Tak uczynię: Będę słuchał Jezusa i stosował się w moim życiu Jego orędzia o Bogu, nie trapiąc się tym, że nie byłem jednym z trzech, których wziął z sobą na Górę Przemienienia.

Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości...

We współczesnej polszczyźnie sprawiedliwym nazywamy kogoś, kto rozważnie i poprawnie wydaje sądy oraz umie oddać drugiemu to, co mu się słusznie należy. Natomiast i w Starym, i w Nowym Testamencie sprawiedliwością nazywane są te cnoty, które rodzą ludzką prawość oraz pozwalają człowiekowi wypełnić powołanie dane mu przez Boga. Czyli sprawiedliwość to wierność Bożej woli. Inaczej ujmując, urzeczywistnienie woli Boga to dążenie do sprawiedliwości. A więc być sprawiedliwym to dążyć do świętości. Szczęśliwy jest ten, kto dąży do świętości.

Chrystus wzywa do bycia doskonałym: „Bądźcie więc wy doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski” (Mk 5,48). Właśnie dla młodego człowieka, który tęskni za wielkimi ideałami, dążenie do świętości może stać się najwspanialszym pro-

gramem życia. Stąd wołanie Ojca Świętego skierowane do każdego z nas bardzo osobiście: „Młodzi, nie lękajcie się świętości”.

Sprawiedliwości nie można sobie samemu wysłużyć. Jednak uznając konieczność łaski Bożej, nie popadajmy w skrajność - to znaczy nie wolno nam eliminować ludzkiego wysiłku duchowego. Innymi słowy, człowiek musi „chcieć chcieć”.

„Chcieć chcieć” to oznacza gotowość podjęcia wysiłku, by szukać tego, co Bóg chce nam dać. „Chcieć chcieć” to znaczy pragnąć być lepszym, to wzbudzać w sobie pragnienie wewnętrznego wzrostu. „Chcieć chcieć” to zatęsknić za pragnieniem bycia lepszym, doskonalszym - świętym. Tym jest błogosławiona sprawiedliwość.

ks. Z. Malacki – „Być z Chrystusem”